

HFPC krytykuje nowelizację ustawy o SN. „Ustawa przenosi jedynie problem na nową płaszczyznę”

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8646472,hfpc-nowelizacja-ustawy-sn-nsa-test-bezstronnosci-sprawy-dyscyplinarne.html?fbclid=IwAR2omhzYUPQLpG7odGwku9ro5-UasELL0qReKo95LoIY96Mu3mxwd3Vovo0>

Bartosz Michalski

26.01.2023 r., 14:04



HFPC zauważa także, że nowela nie usuwa negatywnych zmian związanych z tzw. ustawą kagańcową. / *Shutterstock*

- Ustawa nie eliminuje problemu orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych przez sędziów powołanych z udziałem tzw. nowej KRS. Jedynie przenosi go na nową płaszczyznę. W dalszym ciągu możliwe będą sytuacje, w których sprawy te rozstrzygane będą w składach sędziowskich, w których zasiadać będą sędziowie powołani w ten sposób – oceniła Helsińska Fundacja Praw Człowieka w opinii przekazanej Senatowi.

13 stycznia 2023 r. Sejm uchwalił nowelizację ustawy o Sądzie Najwyższym. W założeniu jej autorów ma ona wypełnić jeden z kluczowych kamieni milowych i tym samym utorować drogę do pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. Nowelizacją zajmie się dalej Senat na posiedzeniu w dniu 31 stycznia 2023 r.

Nowelizacja ustawy o SN. Co zakłada projekt?

Projekt zakłada, że sprawy dyscyplinarne i immunitetowe sędziów będzie rozstrzygał Naczelny Sąd Administracyjny, a nie jak obecnie utworzona niedawno Izba Odpowiedzialność Zawodowej SN (która zastąpiła Izbę Dyscyplinarną SN). Ta nadal miałaby się zajmować sprawami dyscyplinarnymi, ale już tylko innych prawników, np. adwokatów.

Nowela przewiduje również zmiany w zakresie tzw. testu niezawisłości i bezstronności. Inicjować ma będzie go mogła już nie tylko strona postępowania, ale także sam sąd. Projekt uzupełnia także badania podczas "testu" o przesłankę ustanowienia sędziego "na podstawie ustawy".

Wokół projektu od razu powstało wiele wątpliwości. Krytycznie wypowiadali się o nim m.in. prezes NSA Jacek Chlebny, I Prezes SN Małgorzata Manowska, czy Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek oraz politycy Solidarnej Polski.

Mocne stanowisko w tej sprawie przedstawiła również Krajowa Rada Sądownictwa. Jej zdaniem projekt doprowadzi wręcz do „praktycznej likwidacji sądownictwa”.

- Od kiedy jestem w KRS reprezentując Senat nie pamiętam równie miażdżącej opinii. Trudno sobie wyobrazić mocniejszą krytykę. Zacytuje tylko dwa fragmenty, które to najlepiej zobrazują: „demontuje najważniejszą gwarancję niezawisłości sędziowskiej w sposób wyjątkowo perfidny”, „prowadzi do naruszenia, a wręcz zniweczenia konstytucyjnej procedury powoływania sędziów”. Okazało się, że wśród 25 członków KRS nie było ani jednej osoby, która broniłby zapisów ustawy zaproponowanej przez premiera Morawieckiego Komisji Europejskiej – komentował opinię KRS na naszych łamach Krzysztof Kwiatkowski, senator niezależny, były szef NIK i minister sprawiedliwości.

Do grona krytyków projektu nowelizacji o SN dołączyła również Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Co zarzuca noweli?

Problem nie został wyeliminowany, a przeniesiony

W przesłanej do Senatu opinii wskazuje w pierwszej kolejności, że „ustawa nie eliminuje problemu orzekania w sprawach dyscyplinarnych i immunitetowych przez sędziów powołanych z udziałem tzw. nowej KRS. **Jedynie przenosi go na nową płaszczyznę.** W dalszym ciągu możliwe będą sytuacje, w których sprawy te rozstrzygane będą w składach sędziowskich, w których zasiadać będą sędziowie powołani w ten sposób”.

A to, jak wskazują autorzy opinii, właśnie KRS ukształtowana przepisami z 2017 r. budzi wielkie zastrzeżenia europejskich trybunałów.

Przeniesienie spraw do NSA jest sprzeczne z konstytucją

HFPC w swojej opinii wskazała również, że przeniesienie spraw dyscyplinarnych sędziów do NSA stoi w sprzeczności z konstytucją. Art. 184 ustawy zasadniczej wyznacza bowiem ramy funkcjonowania sądownictwa administracyjnego. Zgodnie z jego treścią Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Jak wskazuje fundacja tego pojęcia „nie da się w żaden sposób utożsamiać z rozpoznawaniem przez NSA spraw dyscyplinarnych czy immunitetowych sędziów”.

W opinii wskazano również, że ani rodzaj spraw rozpoznawanych przez NSA, ani stosowana przez ten sąd procedura nie korespondują z rodzajem i charakterem spraw, które ustawodawca zamierza powierzyć kognicji NSA.

W sprawy immunitetowe i dyscyplinarne mają bowiem „charakter karny i quasi-karny, rozpoznawane są w ramach procedury opartej na posiłkowym stosowaniu Kodeksu postępowania karnego i w znacznym stopniu związane są z oceną dowodów zaprezentowanych przez rzecznika dyscyplinarnego lub organy ścigania. W żaden sposób nie koreluje to z dotychczasową funkcją Naczelnego Sądu Administracyjnego, który co do zasady nie prowadzi postępowania dowodowego, bada akty stosowania prawa wyłącznie pod kątem ich legalności,

a w swojej pracy wykorzystuje przede wszystkim przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego i Prawa o ustroju sądów administracyjnych”.

Pozorna poprawa

- Zdaniem HFPC, proponowane zmiany w kształcie testu niezawisłości i bezstronności nie spowodują poprawy efektywności tej procedury. W dalszym ciągu będzie miała ona charakter trudny w stosowaniu, a w większości wypadków wręcz pozorny – czytamy w opinii.

Fundacja zwraca uwagę, że tygodniowy termin, jaki ma strona lub uczestnik postępowania na wykazanie okoliczności świadczących o niespełnianiu przez danego sędziego kryteriów prawa do sądu.

Zdaniem fundacji realnie nie pozwala na zebranie informacji o sędziach wyznaczonych do rozpoznania sprawy.

- W praktyce problemem praktycznym może być nawet ustalenie, czy dany sędzia powołany został przy udziale nowej Krajowej Rady Sądownictwa – czytamy w opinii.

Projektowane przepisy natomiast nic w tej materii nie zmieniają.

Ponadto HFPC wskazuje na inne wątpliwości związane z testem bezstronności sędziego.

- Żaden przepis ustawy nie gwarantuje, że wątpliwości dotyczące spełnienia przez poszczególnych sędziów kryteriów prawa do sądu nie będą rozstrzygane przez składy obciążone podobnymi wadami. Innymi słowy możliwe będzie, że kryteria prawa do sądu związane z powołaniem przez nową Krajową Radę Sądownictwa będą badane w NSA przez sędziów również powołanych na urząd przy udziale nowej KRS – wskazują autorzy opinii.

Zostanie efekt mrożący

HFPC zauważa także, że nowela nie usuwa negatywnych zmian związanych z tzw. ustawą kagańcową. Nie zmieniono bowiem deliktów dyscyplinarnych. Ma to prowadzić do tego, że w dalszym ciągu brak będzie możliwości „zabierania głosu przez sędziów w sprawach ważnych dla wymiaru sprawiedliwości, przyczyniając się do powstawania efektu mrożącego”.